

Dr Dave Mathewson, Objawienie, Wykład 29, Objawienie 21, Oblubienica Nowa Jerozolima, cd.

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest wykład 29 na temat Apokalipsy 21, ciąg dalszy Oblubienica w Nowym Jeruzalem.

Zatem przyglądaliśmy się Nowemu Jeruzalem jako części kulminacyjnej części wizji Jana.

Zasugerowałem, że jednym sposobem spojrzenia na to są w rzeczywistości dwie rzeczy, na które warto zwrócić uwagę. Przede wszystkim ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że Jan, pomimo szczegółowego opisu miasta, myślę, że Jan postrzega je przede wszystkim jako symboliczne dla samych ludzi, a nie że nie będzie literalnego, fizycznego miasta w Nowym Stworzeniu lub miasta. Nie taki jest cel i nie o to Johnowi chodzi.

Wydaje się, że podobnie jak inni autorzy Nowego Testamentu używa obrazów budynków lub świątyń, aby odnieść się do samych ludzi i myślę, że to właśnie robi tutaj Jan. Drugą rzeczą jest sposób podziału rozdziału 21, zaczynając od wersetu 9. Wydaje się, że Jan opisuje przede wszystkim cechy architektoniczne miasta, takie jak jego budowa i różne jego części, aż do fundamentów i bram, a następnie także jego pomiary. Następnie, zaczynając od wersetu 22 i kończąc na wersecie 21, zobaczymy, że Jan skupia się na tym, kto tam jest lub kto zamieszkuje Nowe Jeruzalem.

W pewnym sensie już nam mówi, że to lud Boży jest kamieniami budowlanymi i tworzy świątynię. Dokładniej, Jan powie nam, zaczynając od wersetu 22, kto zamieszkuje świątynię w Nowym Jerozolimie. Zauważyliśmy już również, że Jan zdaje się łączyć wiele obrazów, aby symbolicznie przedstawić ostateczny, ostateczny i spełniony lud Boży w czasach ostatecznych.

Jednym z nich jest język panny młodej; drugi to język miejski, ale także język świątynny. I już, co zobaczymy bardziej szczegółowo, przygotowując się do czegoś, co stanie się bardziej jasne w 22 wersetach od 1 do 5, Jan przedstawia także nowe stworzenie i świątynię w Nowym Jeruzalem jako Ogród Edenu, powrót do raju lub przywrócenie i odnowienie raju z rozdziałów 1 i 2 Księgi Rodzaju. Wróćmy jednak do kilku cech dotyczących Nowego Jeruzalem, jeśli chodzi o jego skład, to miara miasta, która ponownie pochodzi od Ezechiela i prawdopodobnie Zachariasza 2 również. Ponieważ w Zachariaszu 2, jak powiedzieliśmy wcześniej, mierzone jest miasto, podczas gdy w Ezechiela 40-48, który jest głównym modelem, którego używa Jan, mierzona jest sama świątynia.

Ale o to właśnie chodzi Johnowi. Chce przedstawić miasto jako świątynię, a nie mieć w sobie oddzielną świątynię, co też za chwilę zobaczymy. Jan jednak odwołuje się do mierzalnych obrazów Ezechiela.

Widzieliśmy już w rozdziale 11 i pierwszych dwóch wersetach, które Jan narysował na rozdziałach Ezechiela 40 do 48, aby opisać wymiary świątyni, która prawdopodobnie również tam się znajdowała; świątynia oznaczała lud Boży, który był zarówno zachowany, jak i chroniony, jednakże część świątyni nie została zmierzona i wyrzucona poganom, co wskazywało, że Kościół nadal będzie cierpiał prześladowania. Teraz Jan także widzi, jak mierzona jest świątynia, i pytanie brzmi: co oznacza tutaj pomiar? Chyba dwa pomysły. Jednym z nich jest to, że – jak miało to miejsce w rozdziale 11 – pomiar tam oznaczał ochronę i konserwację i prawdopodobnie ma to miejsce również tutaj.

Ale nie trzeba tu oznaczać zachowania w kategoriach ochrony przed wrogami czy czegoś w tym rodzaju, ale po prostu symbolicznie zobrazować wieczne zachowanie i wieczne bezpieczeństwo ludu Bożego w nowym stworzeniu. Po drugie, inną cechą pomiaru jest, jak sądzę, ukazanie zasięgu i wielkości mieszkańców tego miasta, wielkości samego doskonałego ludu Bożego. Zatem pomiar nie ma na celu przedstawienia planu architektonicznego, który w jakiś sposób powinniśmy sobie wyobrazić lub pomyśleć o dosłownym mieście, a następnie móc spekulować, ile osób może tam być i ilu ludzi może faktycznie mieszkać w nowym Jeruzalem w przyszłość.

Nie, pomiary mają symbolicznie ukazać zarówno bezpieczeństwo ludu Bożego na wieczność, jak i wielkość i zasięg ludu Bożego w czasach ostatecznych, który wkroczy do nowego stworzenia. Należy przy tym zwrócić uwagę na wymiary nowej Jerozolimy, które – moim zdaniem – nie oznaczają dosłownego planu architektonicznego tego, jak miasto powinno wyglądać. Sugerowaliśmy już, że miasto prawdopodobnie symbolizuje lud Boży.

Wracając do wersetów 9 i 10, Jan usłyszał, że zamierza zobaczyć oblubienicę Jerozolimę, co zobaczył i co tutaj pokazał i opisał jako miasto. Zatem miasto symbolizuje lud Boży. Potwierdzają to dodatkowo pomiary miasta.

Zauważ, że wszystkie wymiary, które tu czytasz, samo miasto, jego szerokość, długość i szerokość, o których powiedzieliśmy, nawiązują do Najświętszego, więc całe miasto ma kształt gigantycznego sześcianu, Świętego Świętych. Ma kwadratowy kształt świątyni i inne elementy widoczne w rozdziałach od 40 do 48 Ezechiela, wizji Ezechiela dotyczącej świątyni czasów końca. Ale teraz pomiary Jana wskazują, że jest to przede wszystkim 12 000 stadionów, więc długość i szerokość wynoszą 12 000 stadionów, a następnie mur ma 144 łokcie.

Nie jest jasne, czy jest to wysokość ściany. Większość tłumaczeń przekłada grubość muru. W obu przypadkach zobaczymy, że dość interesujące jest to, że mur wydaje się nieproporcjonalny do wielkości miasta, jeśli próbuje się go wizualnie zrozumieć.

Ale na razie chcę się skupić na liczbach. Zauważ, że obie te liczby, jedyne wspomniane w tekście, są wielokrotnościami 12. Zatem pierwsza liczba, 12 000, będzie po prostu 12 razy 1000, czyli 1000 jest dużą okrągłą liczbą, teraz razy 12 daje 12 000, 12 będąc wówczas symbolem samego ludu Bożego, 12 pokoleń Izraela i 12 apostołów.

Zatem 12 000, inaczej mówiąc, oznacza wielkość i kompletność ludu Bożego w eschatologicznym dopełnieniu. Oto spełniony lud Boży, symbolizowany przez liczbę 12 razy 1000, co daje dużą liczbę. Ale nawet 144 łokcie, niezależnie od tego, czy chodzi o grubość, czy o wysokość muru, gdzie 144 to 12 razy 12.

Zatem autor pracuje z liczbą 12, nie po to, aby wskazać pewne wymiary architektoniczne tego, jak dokładnie będzie wyglądać miasto, ale liczba 12 oznaczająca lud Boży. Teraz pracował z tą liczbą, aby zademonstrować bezpieczny, spełniony lud Boży w całej swojej chwale i całej swej wielkości, teraz wkraczający w nowe stworzenie. A tak przy okazji, zwróć uwagę na pomiary w stadionach i łokciach.

Stadiony miały około 200 metrów. Zatem miasto ma wymiary wizualne, a nawet dosłowne, miałyby około 2500 mil wysokości i szerokości itd. Łokieć to miara, którą można znaleźć w Ezechiela 40 do 48. Miara zastosowana w przypadku świątyni wynosiła około 18 do 48 20 cali długości.

Autor po prostu używa typowych pomiarów ze swoich czasów. Jednak ogromny rozmiar miasta, mający około 2500 mil wysokości, szerokości i długości itd., moim zdaniem po raz kolejny sugeruje symboliczną naturę tej wizji, w której autor nie wyobraża sobie literalnego miasta, ale doskonałych, spełnionych ludzi samego Boga, który teraz wchodzi w nowe stworzenie. A symbolizuje to ogromny wymiar miasta, ale także liczba 12.

I fakt, że już w 9. utożsamiał już pannę młodą, czyli lud, z samym miastem. Zatem całe miasto, a więc cały jego lud, można powiedzieć, jest świętą świątynią, w której mieszka Bóg. Jan wziął Ezechiela od 40 do 47, zwłaszcza 48 z Ezechiela; Ezechiel rzeczywiście je widzi, ale w latach od 40 do 47 jego wzrok skupia się na przywróconej świątyni czasów końca.

Jan bierze teraz wszystkie te obrazy świątynne i odnosi je do całego miasta, aby wskazać, że miasto jest świętą świątynią, w której mieszka Bóg. Inaczej można na to spojrzeć nawet w rozdziałach Ezechiela 40–48, ale także w historii Wyjścia, zamysłem Boga, który wyprowadził swój lud z Egiptu przez Morze Czerwone, przez pustynię, było to, aby mógł zamieszkać z nimi w przybytek, a ostatecznie świątynia. Zatem cała

koncepcja wyprowadzenia ich z Egiptu polega na tym, że będzie ich Bogiem, a oni będą jego ludem, a on będzie mieszkał pośród nich w przybytku.

Zatem teraz widzimy, że cel Exodusu został ostatecznie osiągnięty, gdy Bóg zamieszkał w swoim ludu świątynnym, również w Objawieniu 21 i 22. Inną cechą, którą bardzo krótko podkreśliliśmy, jest fakt, że całe miasto jest wykonane ze złota, a nawet pręt mierniczy do jego pomiaru jest wykonany ze złota, co przydaje się do pomiaru miasta zbudowanego głównie ze złota. Prawdopodobnie kryją się za tym dwie idee.

Myślę, że jedno z nich jest jasne, drugie może nieco bardziej subtelne, chociaż inne miejsca w 21 i 22 czynią to powiązanie bardziej wyraźnym, szczególnie 22, 1 do 5. I to jest przede wszystkim wyraźne wskazanie moim zdaniem polega na tym, że przedstawiając miasto jako złoto, całe miasto jest zrobione ze złota; autor przedstawia go jako świątynię lub przybytek ze Starego Testamentu. Oznacza to, że kiedy wrócisz do Księgi Wyjścia i przeczytasz relację o budowie Przybytku, przejdź do 1 Królów 5 do 7 i przeczytaj relację o budowie świątyni Salomona. Złoto było znaczącym metalem użytym do budowy świątyni. Wszystko było zrobione ze złota lub wszystko było pokryte złotem.

Zatem po raz kolejny przedstawiając świątynię jako złotą, nie jest to dosłowny element architektoniczny. Autor pragnie ukazać Nowe Jeruzalem jako świątynię, przestrzeń świętą i święte mieszkanie Boga ze swoim ludem. Ale co więcej, w bardziej subtelny sposób złoto tutaj może również przypominać złoto znalezione w Ogrodzie Eden.

Jeśli wrócisz do rozdziału 2 Księgi Rodzaju, a tak przy okazji, jest tam kilka innych tekstów, innych tekstów żydowskich i tekstów apokaliptycznych, które łączą złoto z ogrodem Eden. Ale wracając do rozdziału 2, gdzie znajdujemy opis Ogrodu, zacznę od wersetu 8. Pan Bóg zasadził ogród na wschodzie, w Edenie, i tam umieścił człowieka, którego stworzył. I sprawił, że Pan Bóg wyrósł z ziemi wszelkiego rodzaju drzewa, drzewa miłe dla oka i dobre do jedzenia.

Pośrodku Ogrodu znajdowało się Drzewo Życia i Drzewo Poznania Dobra i Zła. Do tego tekstu wrócimy za chwilę. Z Edenu wypłynęła rzeka nawadniająca Ogród.

Ten obraz zobaczymy także w 22. rozdziale Apokalipsy. Stamtąd rozdzielił się na cztery górne biegu. Imię pierwszego to Pizson.

Wije się przez całą ziemię Chawila, gdzie jest złoto. I zauważcie, że złoto tej ziemi jest dobre. Nie brakuje także aromatycznej żywicy i onyksu.

Tak więc Chawila w połączeniu z rzeką wypływającą z ogrodu jest obecnie kojarzona ze złotem i innymi drogocennymi klejnotami. Zatem z jednej strony zarówno cenne

klejnoty, jak i złoto byłyby jednym ze sposobów przedstawiania przez Jana świątyni miejskiej jako odrodzonego Edenu, a także Ogrodu Edenu. Zostanie to rozwinięte jeszcze bardziej szczegółowo i właściwie trochę w następnej sekcji.

Jednak w wersetach 22 od 1 do 5 powiązania z ogrodem Eden są niewątpliwe. Ale następna część, której chcę się przyjrzeć, ostatnia część opisu budowy miasta, budowy miasta, jego cech i wymiarów, znajduje się w wersetach od 19 do 20. Właściwie w tym miejscu przestałem czytać werset 18.

Zatem chcę rozpocząć werset 19 i przeczytać do końca rozdział 21. Zatem począwszy od wersetu 19 fundamenty murów miejskich, o których wspomniano w wersecie 14, fundamenty murów miejskich ozdobiono wszelkiego rodzaju kamienie szlachetne. Pierwszym fundamentem był jaspis, drugim szafir, trzecim chalcedonem, czwartym szmaragdem, piątym sardonyksem, szóstym karneolem, siódmym chryzolitem, ósmą beczką, dziewiątym topazem, dziesiątym chryzoprazem, jedenastym hiacyntem i dwunastym ametystem .

Dwanaście bram było dwunastoma perłami, a każda brama była wykonana z jednej perły. Wielka siedziba ulicy miejskiej była z czystego złota, jak przezroczyste szkło. Nie widziałem świątyni w mieście, gdyż Pan Bóg Wszechmogący i Baranek są jej świątynią.

Miasto nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby mu świeciły, bo chwała Pana je oświeca, a Baranek jest jego lampą. W jego świetle będą chodzić narody, a królowie ziemi wniosą do niego swój blask. W żadnym dniu jego bramy nie będą zamknięte, bo nie będzie tam nocy.

Wniesiona zostanie do niego chwała i cześć narodów. Nie wejdzie do niego nic nieczystego ani nikt, kto postępuje haniebnie i podstępnie, lecz tylko ci, których imiona są zapisane w Księdze Życia Baranka. Tutaj szczegółowo wyliczono, opisano i zidentyfikowano kamienie węgielne.

Z fundamentami zostaliśmy zapoznani już w wersecie 14, gdzie utożsamiono ich z dwunastoma apostołami. Teraz apostołowie przecinający fundamenty są dalej identyfikowani z dwunastoma kamieniami. Dlatego też przyjmuję, że przede wszystkim kamienie przedstawiają apostołów lub symbolizują apostołów, którzy utworzyli podstawę lub fundament Nowego Jeruzalem, ponownie symbolizując, że jest to dopełniony lud Boży zbudowany na apostołach Baranka Jezusa Chrystusa.

To miasto skupione wokół osoby Jezusa Chrystusa, miasto wielonarodowe zbudowane na apostołach Baranka, którymi jest Kościół Jezusa Chrystusa. Pytanie brzmi: dlaczego Jan tak bardzo stara się opisać apostołów założycieli? Dlaczego aż tak bardzo stara się wyliczyć kamienie należące do dwunastu fundamentów lub je tworzące? Co reprezentuje lub sugeruje dwanaście kamieni? Sugerowałbym ci, że

istnieje kilka wiarygodnych pomysłów i naprawdę nie ma powodu sądzić, że John ma na myśli tylko jeden z nich. Jest możliwe i myślę, że bardzo prawdopodobne, że John używa obrazu, który rezonuje z więcej niż jedną ideą, jaką ze sobą niesie; zobaczmy, że Jan używa obrazu, który niesie ze sobą wiele skojarzeń w jego użyciu w Starym Testamencie, a także w innej literaturze żydowskiej, a także w literaturze apokaliptycznej.

Po pierwsze, najbardziej oczywistym jest to, że kamienie reprezentują po prostu piękno miasta. Przedstawia je jako miejsce świętości. Przedstawia je jako miejsce czystości.

Przedstawia ją jako miejsce kosztowne, coś kosztownego i cennego. Przedstawia je jako miejsce, w którym odbija się chwała Boża. Zwróć uwagę, że pierwszym kamieniem jest jaspis.

Kamienie mają po prostu na jednym poziomie i na dość oczywistym poziomie po prostu ukazać piękno miasta i wspaniałość miejsca, w którym mieszka Bóg. Odzwierciedla chwałę Boga. Drugą funkcją tych dwunastu kamieni, a także niektórych innych kamiennych obrazów, o których widzieliśmy kilka wersetów wcześniej, a także złota, jest to, że kamienie wyraźnie podkreślają kontrast między Jerozolimą a Babilonem.

Oznacza to, że Babilon był miejscem, które zostało opisane; prostytutka babilońska w rozdziale 17, wersecie 3 została opisana jako ubrana w swój strój, który składał się ze złota, srebra i wszelkiego rodzaju drogich kamieni. Teraz nowe Jeruzalem jest ozdobione kamieniami, drogocennymi klejnotami i złotem, co stanowi wyraźny kontrast. Prawdopodobnie kontrastuje to również z rozdziałem 18 i wersem 12, gdzie złoto, srebro i drogie kamienie były częścią cenionego i importowanego przez Rzym ładunku.

Zatem kontrast byłby taki, że to, co Rzym wykorzystał i wypaczył na swój własny i egoistyczny użytek, teraz nowe Jeruzalem jest teraz przedstawiane jako reprezentacja lub odbicie Bożej chwały. Aby jeszcze raz wykazać, myślę, że nowe Jeruzalem rekompensuje wówczas wszystko, co lud Boży poświęcił za brak uczestnictwa w rzymskiej gospodarce i brak udziału w rzymskich luksusach. Pomijając to aż do bólu, pamiętajcie, że dwa kościoły, Smyrna i Filadelfia, które otrzymały pozytywną ocenę, są biedne i cierpią z rąk Rzymu; nie mają reputacji.

Myślę, że klejnoty na pewnym poziomie tutaj, w nowej Jerozolimie, te same klejnoty, które pojawiły się w wizji babilońskiej prostytutki, teraz pojawiają się tutaj, aby pokazać, że to znacznie przewyższa i rekompensuje wszystko, co święci poświęcają, odmawiając udziału w Rzymskim luksusie i odmowa udziału w ich bałwochwalczych, bezbożnych praktykach i handlu. Trzecie skojarzenie to to, które już widzieliśmy, a jest nim 54. rozdział Księgi Izajasza, wersety 11 i 12, które przedstawiają

przywrócenie Jerozolimy, nowej Jerozolimy. Nie używa słowa nowe Jeruzalem, ale przedstawia odnowę Nowego Jeruzalem w przyszłości w kategoriach drogocennych klejnotów, łącząc różne części Jerozolimy, bramy, fundamenty i skojarzając fundamenty z konkretnym klejnotem .

Przedstawianie nowego Jeruzalem jako złożonego ze wszystkich tych drogocennych kamieni to kolejny sposób, w jaki Jan sugeruje, że jest to wypełnienie przywrócenia nowego Jeruzalem w czasach ostatecznych, oczekiwanego przez proroków Starego Testamentu. Zatem kamienie sugerowałyby odnowę eschatologiczną w czasach ostatecznych. Czwartą funkcją, która moim zdaniem jest równie znacząca jak inne, jest to, że kamienie te dodatkowo podkreślają miasto jako świątynię i lud Boży jako kapłanów służących w świątyni.

A dzieje się tak dlatego, że moim zdaniem kamienie tutaj najwyraźniej przedstawiają kamień, 12 kamieni na napierśniku arcykapłana. I tak kontynuujemy temat świątyni. Przedstawia nowe Jeruzalem jako świątynię, a lud Boży jako kapłanów.

Jeśli przejdiesz do rozdziału 28 Księgi Wyjścia i wersetów od 15 do 21, znajdziesz opis napierśnika, który miał nosić arcykapłan w Przybytku. Każdy z 12 kamieni miał reprezentować 12 pokoleń Izraela. Co ciekawe, reprezentują one tutaj 12 apostołów, nie dlatego, że apostołowie umieścili Izrael, ale dlatego, że autor ponownie chce podkreślić, że nie tylko Izrael, ale teraz wszystkie narody są uwzględnione wraz z Izraelem skupionym wokół Jezusa Chrystusa jako nowy naród Boga.

Zatem kamienie w napierśniku, ponieważ są powiązane z fundamentem, widzieliśmy, że fundament był związany z apostołami. Nie oznacza to jednak, że apostołowie w pewnym sensie zapomnieli o pokoleniach Izraela. Autor pragnie wyjaśnić, że na apostołach Nowego Testamentu opiera się Kościół, będący wielonarodową, wielokulturową wspólnotą złożoną z ludzi każdego plemienia, języka i języka.

Ale ostatecznie kryje się za tym Księga Wyjścia 28 i kamienie na napierśniku arcykapłana. Kamienie reprezentują każde z 12 plemion, a obecnie reprezentują członka założyciela, apostołów kościoła Jezusa Chrystusa, składającego się zarówno z Żydów, jak i pogan, w jeden nowy lud Boży. Zauważ też, że zgodnie z tym tekstem, zgodnie z Ezechiela lub Księgą Wyjścia 28, napierśnik miał kształt kwadratu, który jest kształtem samego miasta.

Nowe Jeruzalem zostało już opisane jako plac w wizji Jana. Zatem całe miasto i lud Boży funkcjonują jako kapłani oddający cześć Bogu. Chcę jednak zwrócić uwagę na inny ciekawy tekst, który łączy także kamienie.

I to może być dodatkowa funkcja. Potraktuję to pod napierśnikiem arcykapłana, ale mogłoby to być dodatkowe znaczenie lub dodatkowe skojarzenie z kamieniami. I wróćmy do 28. rozdziału Księgi Ezechiela, do wyroczni Ezechiela dotyczących Tyru,

miasta Tyru, którego Jan używał gdzie indziej do krytyki gospodarki Rzymu i jego egoistycznego handlu oraz jego żądzy luksusu i bogactwa.

Teraz w rozdziale 28, zaczynając od wersetu 12. Właściwie zacznę od wersetu 13. Wydaje się, że autor porównuje Tyr do sytuacji upadku Adama z pierwszego, drugiego i trzeciego rozdziału Księgi Rodzaju.

Zwróć uwagę, jak opisuje w wersecie 13: byłeś w Edenie, ogrodzie Bożym, ozdobił cię każdy kosztowny kamień. Rubin, topaz, szmaragd, chryzolit, onyks, jaspis, szafir, turkus i beryl. Twoje ustawienia i mocowania zostały wykonane ze złota.

W dniu, w którym zostałeś stworzony, oni byli przygotowani. Zostałeś namaszczonej na cheruba stróża, bo tak cię ustanowiłem. Byłeś na świętej górze Bożej.

Szedłeś wśród ognistych kamieni. Chcę, żebyście zauważyli, że Adam jest tutaj przedstawiony jako kapłan w ogrodzie, który nosił 12 kamieni na napierśniku arcykapłana. Zwłaszcza gdy porówna się tekst hebrajski z tekstem greckim, pojawiają się problemy związane z tym, czym dokładnie są te kamienie. Nie jest pewne, czym dokładnie są te wszystkie kamienie.

Teksty zawierają, jak sądzę, rozsądne tłumaczenia na język angielski, ale nie jestem zainteresowany wchodzeniem w szczegóły, czym dokładnie były te kamienie i co miał na myśli autor, jeśli chodzi o kamienie, o których ludzie mogliby wiedzieć. Bardziej interesują mnie ogólne skojarzenia, a intrygujące jest tutaj to, że kamienie napierśnika arcykapłana kojarzą się z Adamem i ogrodem Eden. A ponieważ Ezechiela 27 i 28 odegrały już pewną rolę, a także cała księga Ezechiela dostarczająca modelu wizji Jana w całym Apokalipsie, gdzie niemal podąża za nią w odpowiedniej kolejności, jest wysoce prawdopodobne, że Jan nie tylko rysuje Księgę Wyjścia 28, ale także ma na myśli również Ezechiela 28, który wówczas skojarzyłby kamienie zarówno z Adamem, jak i ogrodem Eden.

W rzeczywistości inne teksty, zwłaszcza teksty apokaliptyczne, przedstawiają Ogród Edenu jako świątynię, w której na chwałę Bożą Adam pełnił funkcję kapłana, a chwała Boża wypełniała Ogród. Jeden interesujący tekst pochodzi z innej księgi, do której dołączone jest imię Henocha, zatytułowanej Trzeci Henoch. To jest 3. rozdział 5 Henocha, zaczynający się w wersecie 1. Od dnia, w którym Święty, niech będzie błogosławiony, wygnał pierwszego człowieka z Ogrodu, Szekina przebywała na cherubie pod Drzewem Życia. Służący aniołowie zwykli zbierać się i zstępować z nieba w grupach, grupach i kohortach z nieba, aby wykonywać Jego wolę na całej ziemi.

Pierwszy człowiek w jego pokoleniu mieszkał przy bramie Ogrodu Eden, aby móc patrzeć na jasny obraz Szekina, czyli blask Szekina, który promieniował z jednego krańca świata na drugi. Na tym zatrzymam się, ale w tym i innych tekstach Ogród Edenu jest przedstawiany jako świątynia, w której przebywa chwała Boga i Jego

obecność, tak jak miało to miejsce w Przybytku w świątyni. Inne teksty wyjaśniają, jak sądzę, że Adam pełnił funkcję kapłana.

Z pewnością Ezechiel 28 ukazuje kapłańskie powiązania Adama, który nosi napierśnik w Ogrodzie i który nosi napierśnik arcykapłana, pełniącego funkcję kapłana w Ogrodzie Eden. Co ciekawe, jedna książka, jeśli jesteś zainteresowany jej przeczytaniem, nazywa się Pseudo-Filo, ale nie będę z niej czytać. Jedna z tradycji głosi jednak, że w Pseudo-Filonie legenda głosi, że kamienie na napierśniku zostały w rzeczywistości zabrane z Ogrodu Eden, a następnie umieszczone w arce aż do czasów ostatecznych, kiedy zostaną objawione.

I tak jeszcze raz zwróćmy uwagę na związek kamieni z Ogrodem Eden, a także na implikacje eschatologiczne, że są one ukryte i zostaną ujawnione w przyszłości. Teraz kamienie zostały wreszcie ukazane w wizji Jana. Kolejny ciekawy tekst, na który warto zwrócić uwagę poza samą Biblią, na który już zwracaliśmy uwagę, a mianowicie komentarz do Izajasza w Zwojach znad Morza Martwego od społeczności Qumran, jeden z tekstów z Qumran.

Co ciekawe, w jednym z komentarzy do Izajasza, jak powiedzieliśmy w komentarzu Izajasza do rozdziału Izajasza 54, autor tego komentarza z Qumran przechodzi przez opis odrodzonego Jerozolimy, bram, murów i fundamentów i przyrównuje przyrównuje kamienie do członków założycieli społeczności Qumran, jak gdyby widział w swojej wspólnotcie uzasadnienie założenia swojej wspólnoty, proroczą antycypację tego z Izajasza 54. Interesujące było zatem to, że autor komentarza do Izajasza 54 w tekście z Qumran zrównał fundament i inne kamienie z członkami założycielami społeczności.

Co ciekawe, jeden z kamieni z rozdziału Izajasza 54 i jedna z grup jest również powiązana z Urim i Tummim, czyli dwoma kamieniami na napierśniku arcykapłana. Zatem w tekście z Qumran masz przykład włączenia 54. rozdziału Izajasza i powiązania go z kamieniami na napierśniku arcykapłana, co dokładnie robi Jan. Izajasz 54 ukazuje kamienne fundamenty i jest to główny tekst, którego Jan używa do przedstawienia nowego Jeruzalem w kategoriach kamieni.

Teraz, wykonując podobne posunięcie, które wykonał autor tekstu z Qumran, Jan także teraz, nie twierdząc, że to czytał, ale robiąc coś podobnego, Jan również kojarzy kamienie na napierśniku z cechą Izajasza 54 z fundamentem kamienie z Izajasza 54. Zatem nowe Jeruzalem jest przedstawiane jako świątynia, łącząc je z kamieniami napierśnika, które kojarzono z Izajaszem 54, oraz kamieniami tworzącymi nowe Jeruzalem, które, znowu, Jan rozumiane metaforycznie w odniesieniu do samych ludzi. Aby ostatecznie postrzegał nowe Jeruzalem jako miejsce zamieszkania Boga, gdzie lud Boży to kapłani, którzy teraz czczą Boga i służą Mu w nowej świątyni, Jerozolimie, w nowym stworzeniu.

Piątym skojarzeniem, oprócz obrazów świątyni i ogrodu Eden, jest to, że powinniśmy rozumieć te kamienie również jako część ozdoby panny młodej. Oznacza to, że powinniśmy je uznać za część obrazów zaślubin, których Jan używa do przedstawienia ludu Bożego. Widzieliśmy już w rozdziale 21 i wersecie 2, że Jan widzi nowe Jeruzalem wychodzące z nieba ozdobione jak oblubienica dla swego męża, czerpiąc z języka Starego Testamentu.

Zatem teraz te klejnoty, te drogie kamienie, które stanowią fundament, można również postrzegać jako część ozdoby panny młodej, gdzie jest ona teraz przygotowana jako oblubienica w całej swej eschatologicznej chwale i przedstawiona swemu mężowi, którym jest Jezus Chrystus. Sugerowałbym więc, że liczne skojarzenia, które zaczynając od prostego przedstawienia piękna miasta, wspaniałości miasta jako miejsca odzwierciedlającego chwałę Boga, kontrastują z Babilonem Rzymem, rekompensują to, co mogą mieć złożony w ofierze z rąk Babilonu Rzym, odmawiając udziału, sugeruje odnowę eschatologiczną, ponieważ kamienie kojarzą się z odbudowaną Jerozolimą, obecność kamieni tutaj sugeruje eschatologiczną odnowę w czasach ostatecznych, sugeruje kapłańską naturę ludu Bożego, świątynny charakter miasta jako miejsca zamieszkania Boga, gdzie wszyscy noszą teraz napierśnik arcykapłana i pełnią funkcję kapłanów, którzy służą Bogu i czczą Go, a wraz z tym prowadzą stowarzyszenia Ogród Edenu i Raj, a na koniec: to część ozdoby panny młodej. Jeszcze jedna interesująca rzecz w rozdziale, przepraszam, wracając do punktu czwartego, kapłańskie skojarzenia z napierśnikiem. Ciekawe, że tuż przed i zaraz po, w wersecie 18 i w wersecie 21, opis drogich kamieni w nawiasach jest wzmianka o złocie jako o wystroju miasta, co po raz kolejny odzwierciedla opis napierśnika arcykapłana z Księgi Wyjścia 28 i gdzie indziej, gdzie jest on osadzony w złocie, co być może stanowi kolejne powiązanie z wizerunkami napierśnika.

A teraz jeszcze jedna cecha miasta, zanim przejdziemy do przyjrzenia się jego mieszkańcom, tym, którzy w nim mieszkają i którzy do niego wchodzi, choć już opisujemy jego mieszkańców poprzez cechy architektoniczne i charakter miasta, który symbolicznie ma ukazywać ludu Bożego, ale jeszcze jedną cechą jest ulica z werseku 21. W większości miast grecko-rzymskich istniała główna ulica lub arteria biegnąca mniej więcej przez centrum miasta i to tam zwykle odbywała się cała działalność i miał miejsce handel i tym podobne rzeczy. Prawdopodobnie to właśnie John ma na myśli, mówiąc o ulicy ze złota i w tym miejscu otrzymujemy obraz ulicy wyłożonej złotem, chociaż prawdopodobnie nie powinniśmy tego brać z małości, z jaką często się ją traktuje, znowu złoto jest symbolem tego miejsca zamieszkania Boga, a ulica jest po prostu wspólną cechą każdego miasta związaną z handlem oraz przychodzeniem i odchodzeniem.

To jednak może również, oprócz lub może jako alternatywa dla ulicy, słowo tutaj może również sugerować szerokie miejsce lub plac, który znajdowałby się w typowym mieście grecko-rzymskim. Co ciekawe, wydaje się, że w Nowym Jeruzalem z

21. rozdziału Nowego Jeruzalem istnieje kilka innych elementów, które odzwierciedlają powszechne koncepcje z okresu poprzedzającego I wiek n.e. i w jego trakcie, odzwierciedlające powszechne koncepcje idealnego miasta grecko-rzymskiego. Jedną z nich była ulica lub arteria komunikacyjna przebiegająca przez miasto.

Kolejnym był kwadratowy kształt i symetria miasta, będąca cechą miasta grecko-rzymskiego. Kolejnym było posiadanie dobrego zaopatrzenia w wodę, co znajdziesz w rozdziale 22, o wypływającej rzece. Możliwe więc też, że chociaż Jan konstruuje swoją wizję przede wszystkim na tekstach Starego Testamentu, a nawet innych żydowskich tekstach apokaliptycznych, to jednocześnie Jan konstruuje wizję miasta, które jednocześnie będzie przypominało idealny ideał grecko- rzymskie.

Jest to logiczne, ponieważ wszystkie jego kościoły, do których zwraca się w rozdziałach drugim i trzecim, znajdują się w miastach grecko-rzymskich, w prowincjach Azji Mniejszej i w prowincjach Rzymu. To tak, jakby Jan chciał powiedzieć, że prawdziwe spełnienie idealnego miasta grecko-rzymskiego nie nastąpi w żadnym mieście w Rzymie, ale urzeczywistni się dopiero w Nowym Jeruzalem, jak przewidywano w proroczych tekstach Starego Testamentu. I tak Nowe Jeruzalem Jana jest wypełnieniem tego, czego oczekiwał Stary Testament, czego oczekiwali prorocy Starego Testamentu w odrestaurowanej świątyni jerozolimskiej.

Jednocześnie być może jest tak, że Jan postrzega je jako spełnienie ideałów, które ludzie uznaliby za przynależne do idealnego miasta grecko-rzymskiego. Jednak teraz miasto Jana przewyższa to. Jan chce, aby jego czytelnicy nie odnajdywali swoich nadziei i aspiracji w żadnym mieście, do którego przynależą, ani w mieście grecko-rzymskim, a już na pewno nie w Rzymie, ale jedynie w Nowym Jeruzalem z wizji Jana.

Przejdźmy teraz do wersetów od 22 do 27, gdzie zostajemy przedstawieni mieszkańcom miasta. Zauważyliśmy już, że z jednej strony kamienie i samo miasto są panną młodą. Tak więc zostaliśmy już przedstawieni mieszkańcom jako lud Boży jako oblubienica Baranka, tworząca teraz Nowe Jeruzalem.

Ale poznaliśmy tutaj trzy inne rezydencje. Dwa z nich są oczywiste, a jednym z nich jest sam Bóg. Drugim jest Baranek.

A trzeci to narody. Po pierwsze, werset 22 jest raczej zaskakujący, przynajmniej dla większości ludzi zaznajomionych na przykład z Ezechiela 40 do 48. Większość ludzi zaznajomionych z tekstem apokaliptycznym, żydowskim tekstem apokaliptycznym, byłaby zaskoczona wersem 22, w którym Jan mówi: Nie widziałem świątyni.

Wydaje mi się, że chociaż Jan nie wydaje się tego podkreślać, to prawie tak, jakby Jan, podobnie jak w wizji Ezechiela, gdzie w swoich pomiarach i wizji świątyni w pewnym sensie poruszał się do wewnątrz, Jan w pewnym sensie poruszał się do

wewnątrz . Myślę więc, że prawie widać, że John jest teraz w centrum miasta. Jest w mieście, w centrum miasta, i mówi: Nie widziałem żadnej świątyni.

Według Ezechiela 40 do 48 i innych żydowskich tekstów apokaliptycznych, właśnie tam można było spodziewać się świątyni w mieście, niezależnie od tego, czy było to miasto grecko-rzymskie, czy odrestaurowana Jerozolima. Prawie wszystkie żydowskie teksty apokaliptyczne wspominają o świątyni w ramach odbudowy Jerozolimy i odnowy ludu Bożego. W przeciwieństwie do tego, jak mówi Jan, nie widziałem świątyni.

Tam, gdzie można by się go spodziewać, Jan mówi: „Nie widziałem żadnej świątyni”. A powodem jest to, że nie ma takiej potrzeby, ponieważ teraz Bóg i Baranek są jego świątynią. Innymi słowy, Bóg i Baranek mieszkają w samym środku ludzi, czyniąc fizyczną świątynię, oddzielną fizyczną świątynię, całkowicie niepotrzebną.

Z jednej strony błędne jest twierdzenie, że w ogóle nie było świątyni, ponieważ całe Nowe Jeruzalem jest świątynią. Jan przejął Księgę Ezechiela od 40 do 47, język świątynny, i zastosował go do całego miasta. W pewnym sensie jest więc świątynia, ale całe miasto jest świątynią.

To, co mówi Jan, dotyczy miasta, nie ma oddzielnej świątyni. Dlaczego? Ponieważ Bóg i Baranek są jego świątynią. Zatem całe miasto jest świątynią, ale dzieje się tak dlatego, że Bóg i Baranek są świątyniami.

Bóg i Baranek mieszkają pośród nich. Powodem tego jest to, że to, co wymagało świątyni w całej historii Izraela, właśnie to, co wymagało świątyni, teraz zniknęło. Grzech i zło jako część pierwszego stworzenia, grzech i zło, które uniemożliwiały bezpośredni kontakt Boga z ludzkością, grzech i zło, które uniemożliwiały Bogu otwarte mieszkanie poza świątynią, zostały teraz usunięte.

Począwszy szczególnie od rozdziałów 19 i 20, widzieliśmy usunięcie wszelkiego grzechu i wszelkiego zła w obszernej serii scen sądu. Teraz, gdy wszystko zostało usunięte, łącznie ze starym stworzeniem, skażonym złem i grzechem, a grzech i zło zostały usunięte, teraz Bóg może zamieszkać bezpośrednio ze swoim ludem. Zatem obraz świątyni odnosi się do całego miasta, ponieważ jego świątynią są Bóg i Baranek.

Bóg i Baranek mieszkają bezpośrednio pośród swego ludu, bez potrzeby posiadania fizycznej świątyni, ponieważ wszystko, co na początku wymagało świątyni, czyli grzech i zło w stworzeniu, zostało teraz usunięte. Z tego powodu, ponieważ Bóg i Baranek znajdują się w centrum miasta i są świątynią, a obecność Boga obejmuje teraz całe miasto i całe nowe stworzenie, Jan może powiedzieć, że nie ma potrzeby słońce lub księżyc. Dlaczego? Po pierwsze, ponieważ drogie kamienie dają światło, ale co ważniejsze, Jan nam to mówi, ponieważ Bóg i Baranek są jego światłem.

Prawdopodobnie powinniśmy rozumieć obrazy lampy jako obrazy świątyni. Bóg i Baranek są jego światłem. Baranek jest jego lampą, dlatego też jest to miejsce, świątynia, sanktuarium całkowicie przeniknięte obecnością Boga.

Ale teraz obecność Boga nie ogranicza się do fizycznej świątyni w jednym zakątku miasta. Całe miasto, Nowa Jerozolima i, jak sugerowałbym, całe nowe stworzenie, jest teraz świętą świątynią, w której mieszka Bóg. Jan rysuje, jak sądzę, bardzo wyraźnie, prawie tak, jak już zauważyliśmy, że jeśli usunie się wszystkie aluzje ze Starego Testamentu, niewiele pozostanie z tej wizji.

Ale Izajasz odegrał bardzo kluczową rolę. Co ciekawe, Ezechiel zdominował pierwszą część wizji, razem z Izajaszem 54. Ale teraz Jan będzie się opierał przede wszystkim na tekście Izajasza, zwłaszcza na rozdziałach 60-63.

Następnie w rozdziale 22 Jan powróci do swojego modelu Ezechiela, rozdziału 47 Ezechiela. Jednak w rozdziale 60 i wersecie 19, jak Jan mówi w rozdziale 60, Izajasz znajduje się w kontekście odrodzenia ludu Bożego w czasach ostatecznych. Izajasz mówi: „...słońce nie będzie już dla ciebie światłem w dzień i blask księżyca nie będzie ci świecił, bo Pan będzie twoją światłością na wieki, a twój Bóg będzie twoją chwałą”. Zatem rozdział Izajasza 60 stanowi tutaj wzór dla Jana, który może powiedzieć, że nie ma potrzeby, aby słońce lub księżyc świeciły w nowym stworzeniu lub zapewniały światło, ponieważ Bóg i Baranek są teraz jego światłem.

Zauważ, że Jan dodaje Baranka jako także dającego światło. Jednak jest to miasto tak przepełnione chwałą Boga, Jego chwalebnym splendorem i Jego obecnością, że nie ma potrzeby wypełniania 60. rozdziału Izajasza; światło nie jest potrzebne. Jeśli cofniesz się do pierwszych trzech wersetów Izajasza 60: „...wstań, świeć, bo przyszło twoje światło i chwała Pańska wznosi się nad tobą.

Spójrz, ciemność okrywa ziemię i gęsta ciemność panuje nad narodami, lecz Pan wznosi się nad tobą i ukazuje się nad tobą Jego chwała.” Zatrzymam się w tym miejscu i za chwilę przeczytam werset 3, ponieważ Jan również rysuje wersem 3. Ale ważne jest dalsze pokazanie, że jest to świątynia, w której obecność Boga obejmuje obecnie całe miasto, ludzi, a nawet całe Nowe Jeruzalem, jako świętą świątynię, w której mieszka Bóg. Interesujące jest to, co Jan kontynuuje i opisuje również tę wizję w wersecie 25, „...ponieważ” i zauważa, jak to na siebie nawiązuje. Zatem przede wszystkim Bóg i Baranek napełniają całe miasto, ludzi i świątynię, i ponieważ są świątynią, nie ma potrzeby budowania dodatkowej świątyni.

Ale także dlatego, że są świątynią, ponieważ chwała Boża wypełnia całe miasto, nie potrzeba już słońca ani księżyca. Co więcej, w wersecie 25: „...dlatego w żadnym dniu jego bramy nie będą zamknięte, bo nocy nie będzie”. Powód wydaje się dość oczywisty: zamykanie bram na noc miało na celu odstraszenie niechcianych gości lub

wrogów od miasta. Ale teraz nie będzie potrzeby zamykania bram, bo nie ma nocy, bo chwała Boża napętnia miasto.

Kolejny symboliczny obraz wiecznego bezpieczeństwa ludu Bożego w eschatologicznym dopełnieniu. To również dość interesujące, że masz mur otaczający miasto, ale nie ma w nim bram, a przynajmniej nigdy nie są zamknięte. Można więc odnieść wrażenie, że ściany są niepotrzebne.

Ale prawdopodobnie nie powinniśmy rozumieć tego zbyt dosłownie, ale raz jeszcze uważam, że mury rzeczywiście wskazują i symbolizują część typowego miasta, czy to Jerozolimy, czy innego miasta z I wieku n.e.; bramy są po prostu częścią miasta i tutaj symbolizują bezpieczeństwo ludu Bożego. I są tak bezpieczne, że bramy mogą pozostać otwarte bez obawy, że coś złego wejdzie przez bramę lub cokolwiek, co mogłoby zaszkodzić lub zbezczcić lud Boży. Zatem głównym tematem jest tutaj światło, światło pochodzące od chwalebnej obecności Boga, światło, jakie można znaleźć w innych miejscach Starego Testamentu, szczególnie w połączeniu z obecnością Boga; światło symbolizuje obecność Boga i Jego mieszkanie wśród swego ludu.

Jednak światło działa w inny sposób i jest to światło, które przyciąga narody. Zwróć uwagę na werset 24: w jego świetle będą chodzić narody, a królowie ziemi wniosą do niego swój blask. Werset 26: zostanie do niego wprowadzona chwała i cześć narodów.

Te dwa wersety należy prawdopodobnie rozumieć w kontekście pierwszego, wersetu 24, który mówi, że to światło przyciąga narody, to światło przyciąga narody. A fakt, że drzwi są otwarte w wersecie 25, nie tylko wskazuje na bezpieczeństwo i nie ma potrzeby martwić się o przybycie niechcianych gości, ale bramy są również otwarte ze względu na werset 26, aby przyjąć chwałę i cześć narodów. A teraz pierwsza rzecz, na którą należy zwrócić uwagę i chcę trochę o tym porozmawiać.

Pierwszą rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że Jan ponownie w dużym stopniu polega na tekście pochodzącym bezpośrednio z Izajasza. 24 wydaje się szczególnie odzwierciedlać 2 rozdział Izajasza, gdzie już na początku księgi masz tę wizję lub to stwierdzenie zbawienia w czasach ostatecznych w 2 rozdziale Izajasza i na początku wersetu 2, w dniach ostatecznych góra Świątynia Pańska zostanie uznana za najważniejszą wśród narodów. Wyniesie się ponad wzgórza i popłyną do niego wszystkie narody.

I to faktycznie wprowadza ważny wątek w całym Izajaszu, co jest jednym z powodów, dla których Jan tak mocno czerpie z Izajasza w tej wizji czasów końca, ponieważ Izajasz ukazuje włączenie narodów w eschatologiczne zbawienie. Przyciągnięcie narodów, które przyjdą i oddają cześć Bogu w Jerozolimie. I tak popłyną do niego wszystkie narody.

Przyjdzie wiele osób i powie: Chodźcie, pójdziemy na górę Pańską, do domu Boga Izraela. Będzie nas uczył swoich dróg, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami. Słowo Pańskie, zakon wyjdzie z Syjonu, słowo Pańskie z Jerozolimy.

On będzie sędził między narodami i rozstrzygał spory. I na tym zatrzymam się, ale chcę, żebyście poznali ten obraz narodów przybywających do miasta, aby uczyć się dróg Pana i chodzić jego ścieżkami. Jan, rozważając ten tekst, mówi, że narody będą chodzić w jego świetle.

Myszę, że ten obraz chodzenia pochodzi bezpośrednio z rozdziału Izajasza 2. Sugeruje to zatem, że tutejsze narody nie tylko odgrywają jakąś pomocniczą rolę, ale w rzeczywistości narody przychodzą jako część ludu Bożego. Jest to wizja nawrócenia narodów, aby stać się częścią ludu Bożego. Ten sam motyw widzimy później w 60. rozdziale Izajasza, w tekście, który właśnie przeczytaliśmy, który kojarzy światło z nowym Jeruzalem i Bożym światłem wypełniającym miasto w rozdziale 60.

Czytamy wersety pierwszy i drugi, ale potem zaczynamy od wersetu trzeciego, po powiedzeniu, że ciemność okrywa ziemię, ale Pan wszędzie nad tobą. Jego chwała ukazuje się nad tobą. Chwała Pana będzie teraz ich światłem.

Zwróćcie teraz uwagę na werset trzeci: narody przyjdą do waszego światła, a królowie do blasku waszego świtu. Zwróć także uwagę na werset piąty, wtedy będziesz wyglądać i promienieć. Twoje serce będzie pulsować i puchnąć z radości.

Bogactwa na morzach zostaną ci przyniesione. Do Ciebie przybyły bogactwa narodów. W wersecie szóstym stada wielbłądów przyjdą do waszej ziemi.

Przyjdą młode wielbłądy z Midianu i Efy oraz wszystkie ze Saby, niosąc złoto i kadzidło i głosząc chwałę Pana. I ostatni tekst, werset 11: wasze bramy będą zawsze otwarte. Nigdy nie zostaną zamknięte ani w dzień, ani w nocy.

Tekst, do którego nawiązuje Jan, aby ludzie mogli przynieść wasze bogactwo, bogactwo narodów, które ich królowie prowadzili w procesji triumfalnej. Innymi słowy, światło ma przyciągać narody, a otwarte bramy mają przyjąć napływ narodów, wnosząc ich bogactwa do nowego Jeruzalem, zgodnie z 60. rozdziałem Izajasza i 2. rozdziałem Izajasza. A teraz jedno z pytań, które stawia ten tekst, brzmi: kim są te narody, które teraz wkraczają do nowego Jeruzalem? Prawie przedstawia ich jako będących na zewnątrz i teraz wchodzących.

Kim są te narody i jak mamy rozumieć ich wejście do nowego Jeruzalem? Jak są na zewnątrz, a teraz najwyraźniej przychodzą? Poruszam tę kwestię dlatego, że kiedy dojdiesz do końca rozdziału 20, nie pozostanie już nikt. Wszystkie narody zostały

osądzone i zniszczone, wszystkie. Więc nie sędzę, że koniecznie możemy to również sobie wyobrazić.

To są ci, którzy przeżyli ten wyrok. Być może to prawda, ale Księga Objawienia nie wyjaśnia tego jasno. Objawienie po prostu mówi, że wszystkie narody zgromadzone na bitwę, wszyscy królowie ziemi i wszystkie narody, każda ostatnia osoba, niewolnik, wolny, kimkolwiek, zginęli teraz w czasie sądu Bożego.

Zatem pod koniec wersetu 20. nie ma już nikogo. Całe zło, cały grzech, wszyscy, którzy zrzucili swój los ze zwierzęciem, wszyscy zostali teraz usunięci w wszechstronnej końcowej scenie sądu. Skąd więc pochodzą te narody? Kim oni są, skąd przychodzą i jak wchodzi do nowego Jeruzalem? Pozwolę sobie przedstawić trzy lub cztery uwagi, które, mam nadzieję, pomogą nam rozwiązać te problemy.

Po pierwsze, myślę, że dodano tu włączenie narodów, tylko dlatego, że tą częścią iluzji Jana jest rozdział Izajasza 60. Częścią programu odnowienia opisanego w Izajaszu jest włączenie narodów. Zatem Jan czerpał z Izajasza, więc włączenie narodów będzie częścią jego iluzji, która sięga 60. rozdziału Izajasza i reszty Księgi Izajasza.

Ale zobaczymy, że to coś więcej, ponieważ włączenie narodów, ludzi z każdego plemienia, języka, języka i narodu było dominującym tematem apokalipsy Jana aż do teraz. Zatem musi to być coś więcej niż tylko złudzenie dotyczące Izajasza 60, ale jeśli Jan podąża za obrazem Izajasza dotyczącym odnowy, odnowy w czasach ostatecznych, naturalnym jest, że uwzględni włączenie narodów, zwłaszcza że pasuje to do jego tematu ludzie z każdego plemienia, języka i języka. Druga obserwacja jest taka, że tego, że wchodzi oni do Jerozolimy, nie należy rozumieć zbyt dosłownie, jakby byli poza nowym stworzeniem.

Po ustanowieniu nowego stworzenia i nowej Jerozolimy, teraz oni są poza nim i teraz widzimy, że w końcu do niego dotarli. Jednak ten język wejścia do nowego Jeruzalem jest prawdopodobnie tylko częścią języka Izajasza i Jan nie zamierzał go brać zbyt dosłownie, jak gdyby w którymś momencie znaleźli się na zewnątrz. Po przybyciu nowego stworzenia, oni są na zewnątrz i teraz wchodzi.

Prawdopodobnie wejście ma miejsce wtedy, gdy Nowe Jeruzalem zstąpi z nieba, a wszyscy inni do niego wchodzi i stają się jego częścią. Ale John nie jest zainteresowany mówieniem nam, kiedy wchodzi, czy też są na zewnątrz i wchodzi. Prawdopodobnie nie powinniśmy brać tego języka ze ścisłą dosłownością, jak gdyby byli gdzieś na zewnątrz w nowym stworzeniu i wchodzili.

Albo, co gorsza, niektórzy sugerują, że są to narody, które zostały ukarane w jeziorze ognia, a teraz pozwolono im opuścić jezioro ognia i wejść do nowego Jeruzalem. Nie, Jan po prostu używa języka z Izajasza i, jak sędzę, nie oznacza to, abyśmy traktowali

go ze ścisłą dosłownością geograficzną. Chce jednak po prostu nawiązać do rozdziału 2, rozdziału 60 Izajasza.

Teraz pytanie, którym chcę się zająć w następnej kolejności, brzmi: kim są te narody i skąd pochodzą? Zwłaszcza, że pod koniec lat 20. wszystkie narody zostały osądzone. Najwyraźniej nie ma już narodów. Nie ma królów ziemi.

Nie ma narodów. Ci, którzy sprzeciwiali się ludowi Bożemu, narodom i królom ziemi, to jest język tych, którzy zostali zniszczeni, tych, którzy zostali oszukani przez bestię, aby obcowali z bestią, zmawiali się z bestią i cudzołożyli z bestią. Oto kim są królowie ziemi i narodów.

W rozdziałach 19 i 20 zostali osądzeni i zniszczeni. A pod koniec 20. najwyraźniej nie pozostał już nikt. Kim więc są narody i królowie, których teraz przyciąga światło nowego Jeruzalem, którzy teraz wchodzą przez otwarte bramy, aby wnieść do niego swoją chwałę, wnieść do niego swoje dobra, aby teraz przyjść i chodzić w jego świetle i czcić Boga? Innymi słowy, najwyraźniej są to narody, które się nawróciły i są teraz częścią eschatologicznego ludu Bożego, a teraz wkraczają do nowego Jeruzalem.

Kim oni są i skąd pochodzą? W następnej części poświęcimy trochę czasu na rozwikłanie tego problemu i zaproponowanie możliwego rozwiązania, możliwego sposobu spojrzenia na tę cechę 21. rozdziału Objawienia i nowego Jeruzalem.

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest wykład 29 na temat Apokalipsy 21, ciąg dalszy Oblubienica w Nowym Jeruzalem.